

Zbigniew Generowicz

Zdolność arbitrażowa i zdolność procesowa w postępowaniu arbitrażowym

Palestra 14/12(156), 22-33

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

peckie dążeń do rozszerzenia agresji Izraela i USA; analizowanie problemów polityki wschodniej NRF-u i kwestii rewizjonizmu niemieckiego; omawianie aktualnych wydarzeń naszej polityki wewnętrznej, a w szczególności gospodarczej (bodźce ekonomiczne w gospodarce narodowej), informowanie i obszerne przedstawianie wyników kolejnych plenów KC PZPR.

Wymieniłem tu tylko fragmentarycznie i przykładowo niektóre z aktualnych problemów spośród bardzo licznych tematów, których polityczna aktualność stawia nieodpartą konieczność ich wyczerpującego omówienia i oświetlenia.

I właśnie o te, a nie o inne kwestie powinni pytać oraz wymagać na nie prawidłowych i wyczerpujących odpowiedzi egzaminatorzy z zakresu zagadnień polityczno-społecznych na egzaminie adwokackim. Trzeba bowiem pamiętać, że adwokat — obojętnie czy występuje w procesie karnym, czy też cywilnym, czy także w postępowaniu przed władzami administracyjnymi — nie może w żadnym wypadku bądź przejawiać tak zwanej „politycznej neutralności”, bądź też wręcz ujawniać swą polityczną i społeczną ignorancję. Tylko bowiem adwokat, który obok wysokiej wiedzy fachowej, nieskazitelnej uczciwości i społecznego zaangażowania wykaże głęboką znajomość i zrozumienie całości problemów społeczno-politycznych, stanie się odpowiednim partnerem i pełnym współuczestnikiem wymiaru sprawiedliwości.

A ku temu przecież w końcu zmierza całe szkolenie zawodowe i polityczne aplikantów, które ma na celu nie tylko przekazanie im pewnego zasobu wiadomości zawodowych i nie tylko opanowanie przez nich metodyki pracy adwokata, ale również ukształtowanie ludzi, którzy zawód adwokata wykonywać będą z całą świadomością swego politycznego zaangażowania oraz ze znajomością i pełnym zrozumieniem zasad i zagadnień politycznych i gospodarczych.

ZBIGNIEW GENEROWICZ

Zdolność arbitrażowa i zdolność procesowa w postępowaniu arbitrażowym

Pojęcie zdolności arbitrażowej odgrywa szczególną rolę wśród pojęć związanych z postępowaniem arbitrażowym. Rola ta wynika stąd, że ustalenie treści tego pojęcia musi dać odpowiedź na pytanie, które spośród jednostek gospodarki społecznej mogą być stroną w procesie arbitrażowym. Odpowiedź ta ma tym większe znaczenie, że właśnie na przesłankach podmiotowych opiera się rozgraniczenie właściwości postępowania arbitrażowego i postępowania sądowego.

Zdolnością arbitrażową przyjęto nazywać ten przymiot strony, który się wyraża

w zdolności stania się stroną w procesie arbitrażowym — podobnie jak zdolnością sądową nazywa się zdolność stania się stroną w procesie cywilnym.¹

Zdolność arbitrażową należy zaliczyć do przesłanek procesowych dodatnich, ponieważ warunkuje ona dopuszczalność wszczęcia postępowania i rozpoznania sprawy, dalej — do przesłanek podmiotowych, bo dotyczy podmiotów procesu, wreszcie do przesłanek bezwzględnych, gdyż brak zdolności arbitrażowej musi uniemożliwić przeprowadzenie ważnego postępowania. Zakwalifikowanie zdolności arbitrażowej do bezwzględnych przesłanek procesowych ma swe szczególne uzasadnienie w tym, że charakter podmiotu prawnego jest w postępowaniu arbitrażowym przesłanką, która przesądza o dopuszczalności drogi arbitrażowej, a więc odmiennie aniżeli na przykład w sądowym postępowaniu cywilnym. Stąd też w postępowaniu arbitrażowym nie miałyby uzasadnienia zliberalizowanie tej zasady, jak to uczyniono w k.p.c. z 1964 r., przewidując w art. 70 k.p.c. możliwość konwalidowania braku zdolności sądowej i zaliczając tym samym tę zdolność do procesowych przesłanek względnych.²

Sama jednak definicja zdolności arbitrażowej i jej zaszerogowanie do odpowiednich kategorii przesłanek procesowych nie wyjaśnia najistotniejszego problemu, jakim w rzeczywistości jest wzajemny stosunek pomiędzy pojęciem zdolności arbitrażowej a pojęciem osobowości prawnej. Waga tego problemu wynika stąd, że zdolność arbitrażowa, odmiennie niż zdolność sądowa³, nie jest zależna od faktu posiadania osobowości prawnej przez dany podmiot. Termin „podmiot arbitrażowy”, stosowany dawniej m. in. w k.p.c. (w nowym k.p.c. już nie używany), wykształcił się swego czasu na gruncie przepisu art. 2 ust. 1 dekretu⁴, orzecznictwa arbitrażowego, wreszcie niektórych przepisów związkowych, regulujących problemy procedury arbitrażowej.

Zakres kategorii jednostek gospodarki uspołecznionej (dalej w skrócie: jgu) objętych pojęciem podmiotów arbitrażowych zmieniał się w latach 1950—1968 kilkakrotnie. Tak więc od dnia 23.V.1950 r. zaliczono do podmiotów arbitrażowych spółdzielnie (rozp. RM z dnia 5.V.1950 r., Dz. U. Nr 22, poz. 189; zm.: Dz. U. z 1955 r. Nr 9, poz. 61). Od roku 1951 orzecznictwo arbitrażowe przyjęło, że mimo odmiennego uregulowania tego zagadnienia w ówczesnym art. 2 dekretu, w postępowaniu arbitrażowym mogą wystąpić po obu stronach procesu władze i urzędy państwowe. Zasada ta dopiero od dnia 27.II.1960 r. otrzymała podstawę prawną⁵. Z tym samym dniem do podmiotów arbitrażowych zaliczono również — na podstawie tego samego aktu prawnego — organizacje społeczne prowadzące działalność gospodarczą za zezwoleniem Ministra Finansów, a ponadto cztery kategorie spółek handlowych z udziałami takich organizacji społecznych bądź spółdzielni lub spółek. Z dniem 28.II.1955 r. wyłączono z kategorii podmiotów arbitrażowych rolnicze spółdzielnie

¹ W. Kufel, M. Tyczka: Postępowanie arbitrażowe, Warszawa — Poznań 1963 r., s. 87.

² Inny jest natomiast problem zdolności procesowej. W tym względzie zresztą M. Tyczka w cytowanej w przyp. 1 pracy (s. 91) przyjął w zasadzie względny charakter tej przesłanki, co jest zbieżne z obecnym stanowiskiem k.p.c. z 1964 r. w odniesieniu do zdolności procesowej w sądowym postępowaniu cywilnym (art. 70 k.p.c.).

³ Zdolność sądowa przysługuje w zasadzie osobom prawnym (art. 64 § 1 k.p.c.) i tylko jako wyjątek od tej zasady traktować można przyznanie tej zdolności również organizacjom społecznym ludu pracującego dopuszczonym do działania na podstawie obowiązujących przepisów, choćby nie posiadały one osobowości prawnej (art. 64 § 2 k.p.c.).

⁴ Dekret z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym (jedn. tekst: Dz. U. z 1961 r. Nr 37, poz. 195), zwany dalej „dekretem”.

⁵ Ocz. GKA I A-659/51, OA IV, poz. 4; rozp. RM z dnia 17.II.1960 r., § 1 pkt 1.

produkcyjne (rozp. RM z dnia 19.II.1955 r., Dz. U. Nr 9, poz. 61). Od dnia 4.X.1966 r. zaliczone zostały do podmiotów arbitrażowych kółka rolnicze (rozp. RM z dnia 24.IX.1966 r., Dz. U. Nr 41, poz. 249), a od stycznia 1968 r. przyjęto w orzecznictwie, że również związki kółek rolniczych powinny być uznane za podmioty arbitrażowe (orzec. GKA wydane, z udziałem dwóch delegatów Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, w dniu 30.I.1968 r. — PUG nr 8—9/1968, poz. 649).

W aktualnym stanie prawnym można dokonać podziału podmiotów arbitrażowych na następujące kategorie⁶:

I. Państwowe jednostki organizacyjne —

1. o charakterze administracyjnym⁷ —

- a) jednostki budżetowe bez osobowości prawnej (objęte pojęciem Skarbu Państwa), jak np. organy władz państwowych, inne organy państwowe (tj. organy administracji, organy kontroli administracji, organy sądowe, prokuratorskie i in.), zakłady budżetowe budżetu centralnego i terenowego (grupy A i B), gospodarstwa pomocnicze jednostek budżetowych, nie mające formy przedsiębiorstw państwowych zakłady doświadczalne przy centralnych laboratoriach badawczych oraz zakładach badań i doświadczeń, będących zakładami budżetowymi,
- b) instytucje państwowe, tj. państwowe budżetowe osoby prawne (oraz związane z nimi organizacyjnie jednostki nie mające osobowości prawnej), jak np. szkoły wyższe, wyższe szkoły zawodowe wyodrębnione organizacyjnie, wyższe szkoły artystyczne, Polska Akademia Nauk, a dalej — instytuty, zakłady i inne jednostki organizacyjne tworzone przez szkoły wyższe, instytuty naukowe i oddziały PAN, zakłady doświadczalne przy wymienionych instytutach zorganizowane w formie gospodarstw pomocniczych, wreszcie gospodarstwa rolne, zakłady i warsztaty tych instytutów, zorganizowane również w formie gospodarstw pomocniczych;

2. o charakterze gospodarczym —

- a) przedsiębiorstwa i zjednoczenia przedsiębiorstw państwowych objęte przepisami dekretu o przedsiębiorstwach państwowych⁸ oraz przepisami tymi nie objęte⁹, kombinaty przemysłowe i budowlane¹⁰, a ponadto

⁶ Podział ten przyjęto, opierając się na pracy Z. Generowicza: Jednostki gospodarki społecznej a podmioty arbitrażowe, zeszyt 1 Komisji Prawa, Lubuskie Towarzystwo Naukowe w Zielonej Górze, Zielona Góra 1968, s. 45—93. W wymienionej pracy znajduje czytelnik uzasadnienie omawianych tu kategorii podmiotów, jak również obszerną bibliografię, przepisy i orzecznictwo w tym zakresie.

⁷ Należy tu wyjaśnić, że w pracy niniejszej używa się terminu „jednostki budżetowe” nie w znaczeniu znanym prawu budżetowemu, lecz w znaczeniu przyjętym przeważnie w nauce prawa cywilnego. Termin ten obejmuje zatem zarówno „jednostki”, jak i „zakłady” budżetowe w rozumieniu prawa finansowego. Poza jego zakresem pozostają więc państwowe budżetowe osoby prawne (nazywane tutaj także „instytucjami państwowymi”), jak np. wyposażeń w osobowość prawną państwowe instytuty naukowo-badawcze (działające poza szkołami wyższymi i Polską Akademią Nauk), które z punktu widzenia prawa finansowego są jednostkami lub zakładami budżetowymi.

⁸ Dekret z dnia 26.X.1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych (jedn. tekst: Dz. U. z 1960 r. Nr 18, poz. 111).

⁹ Są to np.: Polskie Koleje Państwowe, Polska Poczta, Telegraf i Telefon, przedsiębiorstwa lasów państwowych lub przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe, jak Państwowy Zakład Ubezpieczeń czy Towarzystwo Reasekuracyjne „Warta” SA.

¹⁰ Uchwała nr 193 RM z dnia 23.X.1969 r. w sprawie kombinatów przemysłowych i budowlanych (M.P. Nr 46, poz. 362) oraz zarządzenie Ministra Finansów z dnia 30.X.1969 r. w sprawie gospodarki finansowej kombinatów przemysłowych (M.P. Nr 49, poz. 377).

zakłady działające według pełnego wewnętrznego rozrachunku gospodarczego wchodzące w skład wielozakładowych przedsiębiorstw państwowych oraz zakłady i inne jednostki organizacyjne wchodzące w skład wymienionych kombinatów¹¹,

- b) ośrodki branżowe, zrzeszenia asortymentowe, międzybranżowe związki gospodarcze¹²,
- c) banki państwowe.

II. Spółdzielcze jednostki organizacyjne —

1. Naczelna Rada Spółdzielcza i związki spółdzielni: centralne, terenowe i krajowe¹³;
2. spółdzielnie, a mianowicie: gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” oraz wiejskie, rolnicze, powiatowe i rejonowe spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu, spółdzielnie zdrowia; spółdzielnie pracy (w tym również m. in. spółdzielnie inwalidów, spółdzielcze zrzeszenia chałupników, spółdzielnie pracy i użytkowników, spółdzielnie wozaków, spółdzielnie projektowo-kosztorysowe); spółdzielnie spóżywców; spółdzielnie budownictwa mieszkaniowego (tj. spółdzielnie mieszkaniowe, spółdzielnie budowlano-mieszkaniowe oraz spółdzielcze zrzeszenia budowy domów jednorodzinnych); spółdzielnie (banki) oszczędnościowo-pożyczkowe; spółdzielnie usługowo-wytwórcze kótek rolniczych; rzemieślnicze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu;
- 3) zakłady własne przy związkach i spółdzielni różnych szczebli — z wyjątkiem zakładów tego typu tworzonych w formie spółdzielni pracy i użytkowników bądź w formie spółek;

III. Organizacje społeczne —

1. organizacje społeczne prowadzące działalność gospodarczą na podstawie zezwolenia Ministra Finansów¹⁴;
2. kółka rolnicze i związki kótek rolniczych.

IV. Spółki —

1. spółki prawa cywilnego i handlowego —
 - a) z udziałami wyłącznie Państwa, jak np. Bank Handlowy SA w Warszawie, Bank Polska Kasa Opieki SA w Warszawie, Towarzystwo Reaseku-

¹¹ Stosownie do przepisu § 1 ust. 3 cytowanej w przypisie 10 uchwały nr 193 RM zakłady wchodzące w skład kombinatu prowadzone są według zasad pełnego wewnętrznego rozrachunku gospodarczego. Brak podstaw prawnych dla poglądu, że jednostki (wyodrębnione komórki) organizacyjne zaplecza naukowo-technicznego, usługowego, obrotu towarowego i inne, o których mowa w § 1 ust. 1 uchwały nr 193 RM, a które wchodzą — obok zakładów — w skład kombinatu, posiadają osobowość prawną. W tym zakresie por. m. in. C. P r z y m u s i ń s k i: Kombinaty przemysłowe i budowlane w świetle przepisów prawnych, PUG nr 1/1970 oraz nr 2/1970. Należy raczej m. zd. sądzić, że stopień samodzielności cyt. jednostek jest mniejszy aniżeli zakładów.

¹² Paragraf 9 ust. 1 oraz paragrafy: od 22 do 27 i 34 do 36 uchwały nr 116 RM z dnia 14.V.1965 r. o współpracy i koordynacji gospodarczej (M.P. Nr 33, poz. 178).

¹³ Centralne związki spółdzielcze, tj. związki najwyższego stopnia dla spółdzielni określonego typu; związki terenowe, tj. związki szczebla wojewódzkiego, powiatowego i tzw. rejonowe, tj. obejmujące kilka powiatów; związki krajowe, tj. zrzeszające spółdzielnie określonego rodzaju ze względu na przedmiot działania lub szczególne przymioty zrzeszonych członków.

¹⁴ Podlegające wpisowi do rejestru prowadzonego przez Ministra Finansów. Wpis ten jest niezależny od obowiązkowej rejestracji, przewidzianej w prawie o stowarzyszeniach. Podstawę prawną wpisu i działalności tych organizacji stanowi nie publikowana uchwała nr 446/58 Rady Ministrów z dnia 17.XI.1958 r. (zmieniona potem uchwałą nr 403/62).

racyjne „Warta” SA w Warszawie, Przedsiębiorstwa Transportowo-Spedycyjne C. Hartwig SA w Warszawie, w Gdańsku, w Gdyni, w Szczecinie i w Katowicach,

- b) z przeważającymi (tj. przeszło 50%) udziałami Państwa, (jak np. z reguły przedsiębiorstwa handlu zagranicznego, organizowane najczęściej w formie spółek akcyjnych bądź spółek z ograniczoną odpowiedzialnością¹⁵;
2. spółki handlowe, w których wszystkie udziały należą — w różnych proporcjach — do spółdzielni oraz do spółek handlowych o całkowitym kapitale państwowym lub spółdzielczym,
3. spółki handlowe z więcej niż 50% udziałem kapitału zakładowego spółdzielni,
4. spółki handlowe z całkowitym udziałem kapitału zakładowego organizacji społecznych prowadzących działalność gospodarczą za zezwoleniem Ministra Finansów, jak np. przedsiębiorstwa Stowarzyszenia „Pax”, organizowane z reguły w formie spółek z ograniczoną odpowiedzialnością¹⁶.

Rozpatrując wyszczególnione tutaj grupy i podgrupy podmiotów arbitrażowych, należy zwrócić uwagę na problem, który ma zasadnicze znaczenie dla analizy pojęcia zdolności arbitrażowej, a mianowicie na fakt, że wśród wyliczonych wyżej podmiotów arbitrażowych znajdują się zarówno takie, które posiadają osobowość prawną, jak i takie, które osobowości tej nie posiadają, przy czym ich stopień samodzielności majątkowo-organizacyjnej jest bardzo różny. W tym zakresie przyjęto — jako kryterium minimum zaliczenia do kategorii podmiotów arbitrażowych — pozostawanie przez podmiot nie posiadający osobowości prawnej przynajmniej na pełnym wewnętrznym, czyli — inaczej mówiąc — na tzw. zewnętrznym rozrachunku gospodarczym.

W przepisie art. 2 ust. 1 dekretu, stanowiącego zasadniczą podstawę prawną, na której wspiera się konstrukcja podmiotów arbitrażowych, wymieniono m.in. zarówno „państwowe przedsiębiorstwa i banki”, które mają osobowość prawną, jak i „władze i urzędy państwowe”, które jej nie posiadają.

Do podmiotów arbitrażowych zalicza się również m.in. organizacje społeczne prowadzące działalność gospodarczą na podstawie zezwolenia Ministra Finansów, przy czym działalność tę prowadzą w zasadzie ich komórki organizacyjne o różnym stopniu samodzielności organizacyjno-majątkowej, a więc zarówno takie, które mają osobowość prawną, jak i takie, które jej nie mają. Na zasadzie § 3 ust. 1 uchwały nr 446/58 RM działalność gospodarcza organizacji społecznej powinna być w zasadzie prowadzona przez wyodrębnioną w tym celu komórkę organizacyjną, wyjątkowo jednak za zezwoleniem Ministra Finansów może tę działalność prowadzić bezpośrednio sama organizacja społeczna. Stopień wyodrębnienia omawianych komórek organizacji społecznych jest bardzo różny.

¹⁵ Interesujące nie tylko dla nauki prawa, ale również dla praktyki może być zagadnienie przynależności do kategorii podmiotów arbitrażowych spółek prawa cywilnego i handlowego o charakterze międzypaństwowym, jak np. „Haldex” i inne. Kryterium zaliczenia spółek prawa cywilnego i handlowego do podmiotów arbitrażowych jest 50-procentowy udział kapitału zakładowego, stanowiącego własność podmiotów arbitrażowych, a w każdym razie jednostek gospodarki uspołecznionej. Jeżeli więc ten warunek jest spełniony, a reszta kapitału zakładowego należy np. do jgu któregoś z państw RWPG, to właściwie nie ma przeszkód, by taką spółkę zaliczyć do podmiotów arbitrażowych.

¹⁶ Komórki organizacyjne Stowarzyszenia „Pax”, jak np. „Inco”, mają z reguły formę spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, a jako komórki organizacji społecznej prowadzącej działalność gospodarczą, są rejestrowane w rejestrze Ministra Finansów, o którym mowa w przepisie 14. W ten sposób są one podmiotami arbitrażowymi (§ 1 pkt 2 i 3 rozp. RM z dnia 17.II.1960 r., Dz. U. Nr 9, poz. 60).

Znaczenie pojęcia osobowości prawnej, jego stosowania i skutków jego istnienia dla gospodarki narodowej było u nas wielokrotnie przedmiotem rozważań w publikacjach, w których z reguły omawiano również zagadnienie innych — poza osobowością prawną — form samodzielności organizacyjnej i majątkowej jednostek gospodarki uspołecznionej¹⁷. Problem ten dla zagadnienia zdolności arbitrażowej ma w istocie niemałe znaczenie, natomiast kwestią bezpośrednio nas interesującą jest to, w jakim stopniu osobowość prawna oraz inne formy organizacyjnej i majątkowej samodzielności jednostek gospodarki uspołecznionej mogą wpływać na stopień samodzielności procesowej tych jednostek. Przykładowo można tu wspomnieć, że np. w Związku Radzieckim stronami w postępowaniu arbitrażowym mogą być wprawdzie tylko te jednostki, które mają osobowość prawną¹⁸, jednakże z drugiej strony poważna część przedstawicieli nauki w ZSRR reprezentuje pogląd, iż osobowość prawna nie musi wynikać z wyraźnego przepisu prawa, natomiast przesłanką posiadania tej osobowości mogą być określone cechy strukturalno-organizacyjne danej jednostki¹⁹. W ten sposób, mimo odmiennego pozornie uregulowania problemu zdolności arbitrażowej w radzieckiej procedurze, zagadnienie to w praktyce rozwiązywane jest w istocie rzeczy podobnie jak u nas.

Dla naszych rozważań wydaje się — dalej — rzeczą konieczną zwrócenie uwagi na to, że samo powołanie organizacji państwowego arbitrażu gospodarczego w Polsce i oparcie jego działania na znanych nam zasadach procedury arbitrażowej musiało wychodzić z założenia, iż istnieją w gospodarce naszej różne formy samodzielności organizacyjnej i majątkowej jgu, wśród których osobowość prawna jest jedynie jedną spośród nich, lecz nie jedyną. W przeciwnym razie podmiotowy zakres działania państwowego arbitrażu gospodarczego w Polsce musiałby z konieczności być o wiele węższy, co oznaczałoby znaczne zmniejszenie jego oddziaływania na sferę gospodarki narodowej²⁰.

Formując powyższe rozważania w inny sposób, można — jak się wydaje — powiedzieć, że skoro dopuszczono do występowania przed forum arbitrażowym podmioty o różnym charakterze organizacyjno-prawnym, to przesłanką, która o tym niewątpliwie zdecydowała, były przede wszystkim względy ekonomiczne, potrzeby gospodarki narodowej²¹.

¹⁷ W tym zakresie por. m. in. J. Topiński: Zarząd mieniem ogólnonarodowym, PUG nr 1—3/1954; J. Wasilkowski, A. Chełmoński, K. Przybyłowski, S. Szer, J. Topiński: Własność społeczna w świetle Konstytucji PRL, PiP nr 8—9 i 10/1953 r.; J. Kosik: Zdolność państwowych osób prawnych w zakresie prawa cywilnego, Wydawn. Prawnicze, Warszawa 1963; Z. Rzepka: Jednostki gospodarki uspołecznionej, PUG nr 8—9/1965 r., s. 225 i nast.

¹⁸ Punkt 18 rozdziału IV „Przepisów rozpoznawania sporów gospodarczych przez państwowe komisje arbitrażowe”, zatwierdzonych decyzją Państwowego Arbitrażu przy Radzie Ministrów ZSRR z dnia 1.VII.1963 r.

¹⁹ Do cech tych zalicza się przeważnie jedność organizacyjną, odrębność majątkową i samodzielną odpowiedzialność za zobowiązania, a czasem jeszcze możliwość samodzielnego uczestniczenia we własnym imieniu w obrocie cywilnym. W tym zakresie por. m. in. A. Wieniediktow: Państwowa własność socjalistyczna. Wydawn. Prawnicze, Warszawa 1952, s. 712 i nast., S. Bratuş: Osoby prawne w radzieckim prawie cywilnym, Warszawa 1950, s. 160 i nast. Z literatury polskiej por. m. in. W. Bendetson: Osobowość prawna w radzieckiej nauce prawa a ujęcie tego problemu w k.c. PRL, NP nr 11/1954 i nast.

²⁰ Przedsiębiorstwa państwowe występują w ok. 90 procentach jako strony w procesach arbitrażowych (M. Tyczka: Istota orzeczeń arbitrażowych, wyd. UAM, Poznań 1965, s. 363). Statystyk tego rodzaju wprawdzie się nie prowadzi, ale niewątpliwie w znacznym odsetku występują w charakterze stron różne komórki organizacyjne tych przedsiębiorstw, pozostające na pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym, ale nie mające osobowości prawnej.

Już w najwcześniejszym orzecznictwie arbitrażowym podkreślano, że strony w postępowaniu arbitrażowym nie muszą posiadać osobowości prawnej, precyzując następnie tę zasadę w ten sposób, że stroną w tym postępowaniu może być jednostka wyodrębniona pod względem majątkowym i mająca samodzielność organizacyjną²².

Rozważając problem tych podmiotów arbitrażowych, które nie posiadają osobowości prawnej, nie sposób pominąć zasadniczej przesłanki natury ekonomicznej, mającej w obecnym etapie rozwoju naszej gospodarki narodowej szczególne znaczenie. Chodzi tu mianowicie o kwestię samodzielnej odpowiedzialności jgu o różnych strukturach organizacyjno-prawnych za wyniki ich działalności. Wzrost znaczenia tej odpowiedzialności oznacza wzmocnienie zasad dyscypliny planowej w stosunku do wszystkich jednostek gospodarki uspołecznionej, przy czym kryterium odniesienia stanowi w tym względzie nie osobowość prawna, lecz pozostawanie danej jednostki przynajmniej na pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym. Skoro zaś jednostka pozostająca na pełnym, wewnętrznym rozrachunku gospodarczym, mimo nieposiadania osobowości prawnej, ma samodzielnie podejmować określone decyzje w zakresie swej działalności i ponosić nie tylko dodatnie, lecz i ujemne skutki tych decyzji i działania, to trudno przyjąć, by np. w procesie arbitrażowym, w którym m.in. ekonomiczne skutki omawianej działalności są „rozliczane” orzeczeniem arbitrażowym, zainteresowana jednostka nie miała prawa brania udziału na prawach strony w celu samodzielnego dochodzenia swych roszczeń lub obrony przed niesłusznymi roszczeniami drugiej strony.

Omawiane zagadnienie nabiera szczególnej doniosłości na tle aktualnych kierunków zmian w zakresie organizacji gospodarki narodowej, co wyraziło się m.in. w stworzeniu podstaw prawnych dla kombinatów przemysłowych i budowlanych oraz w powołaniu aktualnie do życia kilkudziesięciu takich kombinatów. Problemem, który ma znaczenie dla omawianego tematu, jest zagadnienie stopnia samodzielności zakładów i innych jednostek wchodzących w skład kombinatów. Wydaje się jednak, że mimo stosunkowo znacznego stopnia wyodrębnienia i samodzielności zakładów w obrębie kombinatów (pełny wewnętrzny rozrachunek, wydzielone środki własne, własny bilans i rachunek wyników, zaciąganie zobowiązań w ramach upoważnienia dyrektora kombinatu, bezpośrednie korzystanie z bankowych kredytów obrotowych) zakłady w kombinacie mogą mieć jedynie „częstkową”, a nie pełną zdolność arbitrażową. Granicę bowiem tej ich zdolności musi stanowić niewątpliwie cytowany w dalszej części artykułu § 8 ust. 2 uchwały nr 193 RM.

Analizując zatem problem różnych kategorii podmiotów arbitrażowych, nie można zapominać o tym, że prawo udziału stron w procesie arbitrażowym jest w znacznym stopniu wykładnikiem ich organizacyjno-majątkowej samodzielności w gospodarce narodowej. Rozpatrując zaś zagadnienie pod tym kątem, należy wymienić najważniejsze kategorie podmiotów arbitrażowych nie mających osobowości prawnej, a następnie rozważyć problem ich zdolności arbitrażowej jako funkcji faktycznego stopnia ich samodzielności organizacyjnej i majątkowej w gospodarce narodowej.

Spśród poszczególnych grup podmiotów arbitrażowych wymienionych wyżej pierwszą z tych, które nie posiadają osobowości prawnej, stanowią tzw. „jednostki budżetowe”, tj. państwowe jednostki organizacyjne objęte pojęciem Skarbu Państwa oraz jednostki z tą grupą mniej lub bardziej bezpośrednio związane, jak np.

²¹ W tym zakresie por. m. in. J. Topiński: op. cit., w przypisie 17.

²² Orzec. OKA w Katowicach z dnia 16—29.VIII.1950 r. III I OA-9/50, OA II, poz. 7.

gospodarstwa pomocnicze jednostek budżetowych, i dalej — nie mające formy przedsiębiorstw państwowych zakłady doświadczalne przy centralnych laboratoriach badawczych itp.

Jako drugą taką grupę można wymienić zakłady wchodzące w skład wielozakładowych przedsiębiorstw państwowych oraz kombinatów przemysłowych i budowlanych, a dalej tzw. ośrodki branżowe, zrzeszenia asortymentowe i związki gospodarcze, tworzone na podstawie uchwały nr 116 RM z dnia 14.V.1965 r., które również nie posiadają osobowości prawnej.

Trzecią grupę stanowią mogą zakłady własne związków spółdzielni nie mające osobowości prawnej.

Wreszcie do czwartej grupy można zaliczyć komórki organizacyjną organizacji społecznych prowadzących działalność gospodarczą za zezwoleniem Ministra Finansów.

Analizując wymienione cztery grupy nie posiadających osobowości prawnej podmiotów arbitrażowych, można — jak się wydaje — podzielić je, opierając się na różnych formach strukturalnych ich organizacyjno-majątkowej samodzielności, na dwie kategorie. Do kategorii pierwszej zaliczyć można wszystkie jednostki budżetowe, do drugiej wszystkie pozostałe podmioty, tj. należące do grupy drugiej, trzeciej i czwartej.

Co się tyczy jednostek budżetowych, to w tym względzie można przyjąć, że jednostka budżetowa objęta pojęciem Skarbu Państwa nie ma w istocie innej jednostki, która by ją „wyręczała” w reprezentowaniu tegoż Skarbu Państwa, a zatem faktycznie pozycja jej jest — mimo formalnych różnic — pozycją analogiczną do pozycji osoby prawnej²³. Natomiast inna jest sytuacja prawna podmiotów drugiej grupy. I tak np. zakład stanowiący część wielozakładowego przedsiębiorstwa państwowego, mimo znacznego zakresu samodzielności organizacyjno-majątkowej, jaką dysponuje, nie podważa roli samego przedsiębiorstwa posiadającego osobowość prawną i dysponującego ściśle określonymi uprawnieniami i obowiązkami wobec podległych sobie zakładów. To samo dotyczy zakładów wchodzących w skład kombinatów przemysłowych bądź budowlanych.

Wydaje się, że te różnice w stopniu samodzielności organizacyjno-majątkowej obu kategorii podmiotów powodują określone skutki w zakresie reprezentacji stron w procesie. O ile bowiem podmioty pierwszej z tych kategorii występują jako strony w pełni samodzielne w procesie, na równi z podmiotami mającymi osobowość prawną, o tyle podmioty drugiej z wymienionych kategorii mogą być w zakresie swej samodzielności jako strony ograniczone i mogą być w istocie zmuszone do odstąpienia swej pozycji strony procesowej swemu przedsiębiorstwu macierzystemu. W tej sytuacji wydaje się rzeczą celową przyjęcie, że istnieją dwa rodzaje zdolności arbitrażowej, a mianowicie pełna zdolność arbitrażowa oraz zdolność arbitrażowa, którą można by umownie określić mianem „częstkowej” zdolności arbitrażowej. „Częstkowość” tej zdolności polega więc na tym, że dana jednostka reprezentuje w procesie siebie samą, a jednocześnie część całego podmiotu mającego osobowość prawną (np. zakład stanowiący część państwowego przedsiębiorstwa wielozakładowego), przy czym posiadanie tej zdolności uzależnione jest od tego, czy podmiot o osobowości prawnej nie zechce w danym, konkretnym procesie

²³ J. Topiński: op. cit., w przyp. 17; J. Wasilkowski i inni: op. cit., w przyp. 17; C. Przyłuski: Ministerstwo — zjednoczenie — przedsiębiorstwo, PiZ nr 14/1958, s. 2.

skorzystać ze swej pełnej zdolności arbitrażowej i wyeliminować tym samym swej komórki organizacyjnej o częściowej zdolności arbitrażowej.

Z tych właśnie względów, mianowicie że jednostka o częściowej zdolności arbitrażowej reprezentuje w procesie nie tylko siebie samą, ale również jednocześnie swoją wyposażoną w osobowość prawną jednostkę macierzystą, nie jest dopuszczalne, by np. w tym samym procesie mogły występować dwa zakłady wchodzące w skład tego samego państwowego przedsiębiorstwa wielozakładowego (por. orzec. GKA z dnia 8.V.1951 r. VI 0-13'51, OA IV, poz. 6).

Z tych samych przyczyn nie można by także uznać za dopuszczalne wystąpienie w procesie arbitrażowym po przeciwnej stronie zakładów wchodzących w skład tego samego kombinatu, skoro „dyrektor zakładu reprezentuje i występuje na zewnątrz w imieniu kombinatu na podstawie i w zakresie pełnomocnictwa udzielonego (mu) przez dyrektora kombinatu” (§ 8 ust. 2 cyt. uchwały nr 193 RM).

Przez „częstkową” zdolność arbitrażową rozumielibyśmy zatem zdolność arbitrażową nie różniącą się co do swego zakresu od zdolności pełnej, z tą jednak różnicą, że w odniesieniu do podmiotu posiadającego taką arbitrażową zdolność częściową może w procesie w każdej chwili — stosownie do swego uznania — przystąpić zamiast tego podmiotu jego jednostka macierzysta, która ma osobowość prawną. Nie oznacza to, że podmiot o pełnej zdolności arbitrażowej ma prawo np. podejmowania w procesie tylko niektórych konkretnych czynności procesowych zamiast swej komórki organizacyjnej, biorącej już udział w procesie na podstawie posiadanej częściowej zdolności arbitrażowej.

Wyjaśnienia wymaga problem zasadniczej wagi, a mianowicie, jakie jest kryterium-minimum niezbędne dla przyznania częściowej zdolności arbitrażowej podmiotowi, który nie ma osobowości prawnej.

Według pojęć ekonomicznych, wśród jednostek nie posiadających osobowości prawnej rozróżnia się dwa ich rodzaje stosownie do większego lub mniejszego stopnia samodzielności organizacyjno-majątkowej, a mianowicie jednostki pozostające na rozrachunku gospodarczym tzw. pełnym wewnętrznym (inaczej: zewnętrznym) oraz tzw. wewnętrznym (inaczej: ograniczonym lub wewnątrzzakładowym). Z przyczyn formalnych i praktycznych²⁴ wydaje się jedynie możliwe przyjęcie zasady, że warunkiem posiadania tzw. częściowej zdolności arbitrażowej jest pozostawanie przynajmniej na pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym. Przyjąwszy tę zasadę, zgodziliśmy się tym samym, że podmioty arbitrażowe dzielą się na dwie kategorie, tj. na wyposażone w pełną zdolność arbitrażową osoby prawne i nie posiadające tej osobowości jednostki budżetowe oraz na podmioty wyposażone jedynie w tzw. częściową zdolność arbitrażową, do których zalicza się podmioty bez osobowości prawnej pozostające na pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym.

Wypadało by poruszyć jeszcze problem stosunku zdolności arbitrażowej do zdolności prawnej. W orzecznictwie arbitrażowym przyjęto swego czasu zasadę tzw. bezwzględnego ograniczenia zdolności prawnej, tj. zasadę, że czynności prawne przekraczające statutowy zakres działalności danej jednostki są z mocy samego prawa

²⁴ Trudno przyjąć, by jednostka organizacyjna na wewnętrznym rozrachunku gospodarczym (np. sklep MHD) mogła występować na zewnątrz w charakterze samodzielnego podmiotu obrotu uspołecznionego. W tym zakresie por. m. in. M. Andrełowicz: O niektórych przepisach projektu k.p.c. bezpośrednio dotyczących państwowych jednostek organizacyjnych, PUG nr 2/1956, s. 64 i nast.

nieważne, a podmiot taki pozbawiony jest zdolności arbitrażowej w zakresie ewentualnego dochodzenia roszczeń z tytułu takich czynności²⁵.

Zasada ta nadal zachowała swą aktualność, z tym zastrzeżeniem, że w art. 36 k.c. przyjęto bezwzględne ograniczenie zdolności prawnej osób prawnych co do praw i obowiązków, wyłączonych przez ustawę lub przez oparty na niej statut (art. 36 zdanie pierwsze), oraz względne ograniczenie tej zdolności co do praw i obowiązków, nie związanych z zakresem zadań danej osoby (art. 36 zdanie drugie). Przyjęcie omawianej zasady pozostawiło jednak nadal otwarty problem, co do którego poglądy w doktrynie od dawna nie były zgodne²⁶, a mianowicie zagadnienie, czy ograniczenie (całkowite lub częściowe) zdolności prawnej musi powodować analogiczne ograniczenie zdolności sądowej (arbitrażowej). Za negatywną odpowiedzią na to pytanie przemawiają, jak się wydaje, dwa zasadnicze argumenty:

- ograniczenie przez cywilne prawo materialne zdolności prawnej nie może odbierać zainteresowanym podmiotom możliwości obiektywnego sprawdzenia przez organ orzekający (sąd, komisję arbitrażową), czy rzeczywiście zachodzą przesłanki przewidziane w art. 36 k.c., a zatem czy istotnie nastąpiło przekroczenie praw i obowiązków, określonych ustawą lub statutem bądź mieszczących się w zakresie zadań danego podmiotu. Sprawdzenie tego może niejednokrotnie stanowić problem bardzo skomplikowany, którego wyjaśnienie i rozstrzygnięcie przerasta możliwości samych zainteresowanych podmiotów;
- przyjęcie poglądu, że zdolność arbitrażowa (sądowa) jest ograniczona w takim zakresie, w jakim ograniczona jest zdolność prawna, musiałoby oznaczać odebranie podmiotowi, którego interes prawny został naruszony, możliwości dochodzenia swych roszczeń.²⁷

Zasada powyższa, tj. że ograniczenie zdolności prawnej nie wpływa na ograniczenie zdolności arbitrażowej, może mieć zastosowanie jedynie w odniesieniu do tych podmiotów arbitrażowych, które posiadają osobowość prawną, a ponadto — jak się wydaje — w odniesieniu do tych podmiotów, które mimo braku osobowości prawnej uznano za wyposażone w pełną zdolność arbitrażową, a więc w odniesieniu do jednostek budżetowych. Nie może natomiast omawiany problem dotyczyć nie mających osobowości prawnej podmiotów arbitrażowych wyposażonych w tzw. częściową zdolność arbitrażową. W określonych wypadkach problem ten może wystąpić jedynie w stosunku do jednostek macierzystych tych podmiotów, które mają częściową zdolność arbitrażową.

Odmienne aniżeli kodeks postępowania cywilnego z roku 1964, przepisy procedury arbitrażowej nie definiują zdolności procesowej²⁸. W świetle stosowanej praktyki można przyjąć, że zdolność procesowa w postępowaniu arbitrażowym — to zdolność podejmowania czynności za pośrednictwem swych organów lub przedsta-

²⁵ Orz. GKA IIIA-31/49 (OA I, poz. 3) oraz orz. GKA III 1 — 1413/52 (OA VI, poz. 1).

²⁶ S. Gołąb: Strona procesowa, Kraków 1939, s. 15 i nast.; M. Andrejowicz: O niektórych przepisach projektu k.p.c., PUG nr 2/1956, s. 62; W. Bendetson: Nowe unormowanie zastępstwa sądowego państwowych jednostek organizacyjnych, PUG nr 8/1954; M. Sawczuk: Zdolność procesowa w postępowaniu cywilnym, Warszawa 1963, s. 64 i nast.; M. Tyczka: Arbitraż i postępowanie arbitrażowe, Warszawa 1970, PWN, s. 164/165; W. Broniewicz: Zdolność sądowa i legitymacja procesowa w projekcie k.p.c., PiP nr 11/1960.

²⁷ A. Wolter: Prawo cywilne — Zarys części ogólnej, Warszawa 1967, s. 165 i nast.

²⁸ W art. 65 § 1 k.p.c. zdefiniowano zdolność procesową jako zdolność do czynności procesowych.

wicielei kierownictwa albo przez pełnomocnika w postępowaniu arbitrażowym. Zdolność ta obejmuje zarówno tzw. akty woli stron (stawianie wniosków w procesie, dysponowanie swymi prawami, zrzeczenie się roszczenia, uznanie żądań przeciwnika, zawarcie ugody w procesie itp.), jak i tzw. akty wiedzy (np. oświadczenia strony wyjaśniające okoliczności faktyczne sprawy itp.). Można by zatem określić inaczej zdolność procesową w postępowaniu arbitrażowym jako zdolność podejmowania czynności procesowych w zakresie aktów woli i aktów wiedzy w arbitrażowym postępowaniu upominawczym, zwykłym, zabezpieczającym i egzekucyjnym.

Zdolność procesowa, podobnie jak zdolność arbitrażowa, należy do przesłanek procesowych dodatnich, warunkuje bowiem dopuszczalność wszczęcia i prowadzenia procesu, dalej — do przesłanek podmiotowych, dotyczy bowiem podmiotów procesu, wreszcie do przesłanek względnych, gdyż stwierdzenie przez komisję (co musi być brane pod uwagę z urzędu, że strona nie posiada zdolności procesowej, powinno spowodować wezwanie przez komisję do udziału odpowiedniej jednostki mającej zdolność procesową²⁹.

Zdolność procesowa w procesie arbitrażowym, podobnie jak zdolność procesowa w sądowym postępowaniu cywilnym, nie jest uprawnieniem strony, lecz jej przymiotem, właściwością. Z tych względów nie jest też możliwe np. zrzeczenie się zdolności procesowej lub przekazanie jej na rzecz kogoś innego.

Przepis § 27 ust. 1 rozp. RM z dnia 3.V.1960 r. (Dz. U. Nr 26, poz. 148) stanowi, że w procesie arbitrażowym „reprezentuje stronę jej kierownictwo lub pełnomocnik, ustanowiony przez nią spośród jej pracowników”.

Pojęcie „reprezentacji”, nie znane dawnemu k.p.c. zostało po raz pierwszy wprowadzone w nowym k.p.c. z 1964 r. W nauce prawa przyjmuje się, że mimo pewnych niekonsekwencji stosowania tego terminu w k.p.c., można uznać, iż pojęcie „reprezentacja” obejmuje działanie w procesie organu strony lub jej pełnomocnika procesowego albo jej przedstawiciela ustawowego³⁰. Wynika stąd, że zakres znaczeniowy terminu „reprezentacja” użytego w rozporządzeniu (uwzględniając, iż w postępowaniu arbitrażowym nie występują przedstawiciele ustawowi³¹) odpowiada zakresowi przyjętemu w nauce prawa, albowiem obejmuje on działanie kierownictwa podmiotu będącego stroną (a więc również organu, jeżeli strona ma taki organ) albo działanie pełnomocnika procesowego.

Na podstawie § 27 ust. 2 lub § 28 ust. 1 rozporządzenia pełnomocnik może być wyznaczony przez organ nadzorujący stronę spośród pracowników tego organu, może on być również wyznaczony przez inną jednostkę nadzorowaną przez ten organ, wreszcie — za zezwoleniem kierownictwa odpowiedniego organu nadzorującego — jednostki nadzorowane mogą udzielić pełnomocnictwa innym osobom, a więc nie swym pracownikom.

Wypada tu jeszcze dodać, że oczywiście jeśli chodzi o pełnomocników stron w postępowaniu arbitrażowym, to mają zastosowanie przepisy o obsłudze prawnej

²⁹ M. Tycza: op. cit., s. 168.

³⁰ W. Broniewicz: Reprezentacja według kodeksu postępowania cywilnego, NP nr 7—8/1966, s. 869 i nast. (oraz cytowana tam literatura).

³¹ Przedstawicielami takimi mogą być, jak wiadomo, rodzice reprezentujący dzieci, mogą nimi też być kuratorzy lub opiekunowie. Nie są natomiast przedstawicielami ustawowymi organy osób prawnych i innych podmiotów (por. m. in. J. Jodłowski i W. Siedlecki: Postępowanie cywilne — Część ogólna, PWN, Warszawa 1958, s. 310 i nast.).

przedsiębiorstw państwowych, zjednoczeń i banków, a ponadto odpowiednie przepisy o radach narodowych³².

Pomiędzy zdolnością arbitrażową a zdolnością procesową zachodzi niewątpliwie stosunek współzależności, tj. zdolność arbitrażowa musi być konieczną przesłanką zdolności procesowej. Wobec jednak wprowadzenia dwóch rodzajów zdolności arbitrażowej, tj. zdolności pełnej i częściowej, powstaje problem szczególnie, a mianowicie, czy rodzaj posiadanej zdolności arbitrażowej ma wpływ na zdolność procesową.

Co się tyczy zakresu zdolności procesowej w sądowym postępowaniu cywilnym, to — jak wiadomo — osoby prawne i podmioty, mające zdolność sądową (ze zrozumiałych względów pomija się tutaj osoby fizyczne), mają i mogą mieć jedynie pełną zdolność procesową. Okoliczność, że w odniesieniu do podmiotów arbitrażowych nie może wystąpić brak bądź ograniczenie zdolności procesowej, nie wyłącza jednak np. możliwości wystąpienia braku organów podmiotu arbitrażowego występującego w sporze. Brak taki musi, rzecz jasna, uniemożliwić wykonywanie czynności procesowych, a więc także realizację zdolności procesowej przez dany podmiot. Sądzę, że nie ma przeszkód, by w wypadku takim w miejsce strony nie mogącej czasowo realizować swej zdolności procesowej wstąpiła do procesu jej jednostka nadrzędna, do której obowiązków należy przecież m.in. również dbałość o ochronę mienia społecznego, będącego w zarządzie podległych jej jednostek³³.

Jeżeli zaś chodzi o zagadnienie wzajemnego stosunku między zdolnością arbitrażową a zdolnością procesową, to różnica pomiędzy dwoma rodzajami zdolności arbitrażowej nie polega na różnicy w zakresie ich treści, lecz jedynie na tym, że częściowa zdolność arbitrażowa może być w każdej chwili zastąpiona przez pełną zdolność arbitrażową podmiotu w tę zdolność wyposażonego. Zakres natomiast treści obu tych rodzajów zdolności arbitrażowej jest jednakowy. Strona posiadająca w procesie częściową zdolność arbitrażową dysponuje zatem swą zdolnością procesową tylko pod warunkiem, że dysponuje swą zdolnością arbitrażową, traci zaś zdolność procesową w tym samym momencie, w którym utraciła swą zdolność arbitrażową, na rzecz posiadacza pełnej zdolności arbitrażowej.

Na postawione zatem wyżej pytanie, czy rodzaj zdolności arbitrażowej ma wpływ na zdolność procesową, należy odpowiedzieć twierdząco: pełna zdolność arbitrażowa łączy się z posiadaniem pełnej zdolności procesowej, natomiast odpowiednikiem częściowej zdolności arbitrażowej jest częściowa zdolność procesowa.

³² W szczególności m. in. § 4 ust. 1 pkt 2 uchwały nr 533 RM z dnia 13.XII.1961 r. (M.P. Nr 96, poz. 406) w odniesieniu do pierwszych trzech grup jgu, natomiast w odniesieniu do organów państwowych — m. in. uchwała nr 294 RM z dnia 2.VI.1954 r. (M.P. Nr A-55, poz. 742) oraz uchwała nr 423 RM z dnia 9.XI. 1956 r. (M.P. Nr 68, poz. 522).

³³ E. W e n g e r e k: Organizacja obsługi prawnej organów państwowych oraz jednostek gospodarki uspołecznionej, Wyd. UAM, Poznań 1970, s. 10 i nast.